

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 marca 2017 roku M. L. wystąpił do Sądu Rejonowego w Zgierzu o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na swoją rzecz kwoty 10 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 listopada 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 1 945,48 złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 listopada 2016 roku do dnia zapłaty. Dochodzone roszczenie wynikało z wypadku z dnia 9 sierpnia 2016 roku w miejscowości C., w wyniku którego obrażeń ciała doznał M. L.. Powód podniósł, iż pozwany po zgłoszeniu szkody uznał zasadę swojej odpowiedzialności, wypłacając na rzecz powoda kwotę 1 260 złotych, w tym 1000 zł tytułem zadośćuczynienia, 50 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i 210 zł tytułem odszkodowania za naprawę roweru. W ocenie powoda, na skutek wypadku powód mógł doznać uszczerbku na zdrowiu w wysokości nawet 15%. W ocenie powoda koszt niezbędnej pomocy i opieki osób trzecich po wypadku wyniosła 1 232 złote, zakup leków 100 złotych, dojazdu do placówek medycznych 48,48 złotych, naprawa roweru 325 złotych, a konieczna pomoc prawna udzielona powodowi przez adwokata na etapie postępowania szkodowego 500 złotych

Pismem z dnia 27 maja 2021 roku powód rozszerzył powództwo. Wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3 375,48 złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1 945,48 złotych od dnia 7 listopada 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1 430 złotych od dnia doręczenia pisma z modyfikacją powództwa stronie pozwanej do dnia zapłaty.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 września 2021 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. L. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

- 1) oddalił powództwo;
- 2) zasądził od M. L. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 3634 złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 3) nie obciążył powoda nieuiszczonymi wydatkami sądowymi.

(pozew k. 2-9, pismo k. 168-169, wyrok k. 192)

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie oddalającym powództwo z tytułu zadośćuczynienia w zakresie do kwoty 6 000 złotych i z tytułu odszkodowania w zakresie do kwoty 3 162 złote – co do punktu 1 wyroku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu – co do punktu 2 wyroku. Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i niewszechstronny polegający na:

a) odmowie wiarygodności opinii biegłego neurologa w sytuacji, gdy opinia ta jest rzetelna, pełna i wiarygodna oraz nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a biegły neurolog dysponując wiadomościami specjalnymi ocenił następstwa przebytego przez powoda wypadku w aspekcie neurologicznym dotyczącym stricte urazu kręgosłupa powoda,

b) błędne ustalenie, że przeprowadzone w procesie dowody nie wskazują, że powód w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 9 sierpnia 2016 r. doznał urazu kręgosłupa w sytuacji, gdy na istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaistnieniem wypadku, a urazem kręgosłupa wskazują wprost opinia biegłego neurologa,

który we wnioskach opinii wyjaśnił, że powód doznał urazu uogólnionego, potłuczenia okolic kręgosłupa, kolana prawego i łokcia lewego oraz obiektywnie ocenił dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa L-S,

2. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wyniki sprawy - przepisu art. 102 k.p.c. ewentualnie art. 100 k.p.c., polegające na ich nie zastosowaniu pomimo istnienia szczególnie uzasadnionej sytuacji, przejawiającej się w cennym charakterze dochodzonych przez powoda roszczeń wynikających z wypadku którego sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, które to okoliczności uzasadniają odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego ewentualnie wzajemne zniesienie kosztów między stronami;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to przepisu:

a) art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że adekwatnym zadośćuczynieniem kompensującym całość szkody niemajątkowej powoda jest zadośćuczynienie w kwocie 1 000 złotych, podczas gdy kwota ta jest świadczeniem rażąco niskim, a sumą adekwatną do doznanych przez powoda obrażeń i ich następstw jest dalsza kwota 6 000 złotych (łącznie 7 000 złotych),

b) art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz uznanie, że powód nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności wskazujących na potrzebę skorzystania z pomocy adwokata w postępowaniu likwidacyjnym oraz z pomocy osób trzecich po wypadku w sytuacji, gdy zasadność skorzystania z pomocy pełnomocnika była uzasadniona ogólnym stanem zdrowia powoda po wypadku, a konieczność skorzystania z pomocy osób trzecich potwierdził biegły z zakresu neurologii.

W uzasadnieniu złożonej apelacji w kontekście naruszenia w/w przepisów powód podniósł nadto konieczność przyznania odszkodowania w kwocie 2662 zł w związku z koniecznością sprawowania nad powodem opieki przez okres 2-3 miesięcy w zakresie wskazanym w piśmie z dnia 21 maja 2021 roku rozszerzającym powództwo, o którym to zeznawał powód.

W konkluzji powód wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 3 162 złote z tytułu odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 1 232 złote od dnia 7 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1 430 złotych od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego powoda wraz z rozszerzeniem powództwa z dnia 21 maja (...) do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zmianę wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu ewentualnie o wzajemne zniesienie kosztów między stronami. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

(apelacja k. 216-222)

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

(odpowiedź na apelację k. 233-234)

Sąd Okręgowo poczynał dodatkowo następujące ustalenia faktyczne:

W wyniku wypadku powód doznał urazu uogólnionego, w tym kręgosłupa, kolana prawego i łokcia lewego – doznał potłuczeń tych okolic.

(opinia biegłego neurologa k. 157)

Po wypadku powód przez okres 2-3 miesięcy nie mógł wykonywać czynności związanych z wysiłkiem fizycznym. Przez ten okres w tych czynnościach pomagała mu narzeczona, nadto powód nie mógł sprzątać domu, przenosić rzeczy, co

czyniła narzeczona. Powód nie mógł też dalej pomagać matce – przynosić jej węgiel, przycinać krzaki, wnosić cięższe rzeczy.

(zeznania powoda k. 44-45 w zw. z k. 189, opinia biegłego neurologa k. 159)

Ze względu na dolegliwości bólowe kręgosłupa i współistniejące dolegliwości bólowe kolana prawego i stawu łokciowego lewego powód niewątpliwie w okresie 2 miesięcy po wypadku wymagał opieki osób trzecich, w pierwszym miesiącu 4 godziny, w drugim od 2 do 3 godzin.

(opinia biegłego neurologa k. 159)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia. Zakres ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji wymagał jednakże uzupełnienia z uwagi na zasadność podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c. i ich oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, co Sąd Odwoławczy uczynił (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 roku w sprawie III CZP 59/98, OSNC nr 7-8 z 1999 r., poz. 124)

Przechodząc do oceny zarzutów zawartych w apelacjach na wstępie należy zauważyć, iż niniejsza sprawa rozpoznawana jest w postępowaniu uproszczonym. W myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów obu apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko skarżącego w zakresie naruszenia art. 233 § k.c. Przypomnienia wymaga, że organ procesowy ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego, wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Przepisy proceduralne gwarantują jednak przy tym, że ocena sędziowska nie może być nacechowana swoją dowolnością. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Powyższe rozumieć należy więc w ten sposób, że zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów, może być uznany za prawidłowy wówczas, gdy sąd orzekający wywiedzie wnioski całkowicie sprzeczne z doświadczeniem życiowym, czy też zasadami logicznego rozumowania.

Także dowód z opinii biegłego podlega ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c. według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Jednakże sąd orzekający nie może nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego ani zamiast nich przedstawiać własnych (wyrok SA w Krakowie z dnia 28 czerwca 2022 roku w sprawie I AGa 193/21, Lex nr 3433781, wyrok SN z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, (...) 1988, Nr 7, poz. 62; wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP

1991, z. 11-12, poz. 300). Niewątpliwie sąd narusza art. 233 § 1 k.p.c., polemizując w sferze wymagającej wiadomości specjalnych z wnioskami biegłego bez uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali odmienne opinie, lub bez zasięgnięcia opinii innego biegłego. Gdy sprawa wymaga wiadomości specjalnych, to sąd nie może rozstrzygać wbrew opinii biegłych (wyrok SN z 19 stycznia 2017 r., II CSK 195/16; też wyrok SN z 13 września 2016 r., I UK 344/15 i wyrok SN z 11 sierpnia 2015 r., III UK 236/14).

W przedmiotowej zaś sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, wnioski wywiedzione przez Sąd I instancji polemizują z opinią biegłego, a nadto są częściowo sprzeczne i z własnymi ustaleniami dokonany w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd Rejonowy dokonując bowiem ustaleń faktycznych w sposób, jednoznaczny, nie budzący wątpliwości, wskazał (k. 200), iż powód wymagał pomocy partnerki przez kilka dni, jednakże w rozważaniach prawnych nawet i tego okresu pomocy udzielanej powodowi przez osobę trzecią nie uznał. Brak ustaleń w zakresie konieczności udzielania powodowi przez osoby trzecie pomocy w okresie pierwszych 2 miesięcy po wypadku stoi w jawnej sprzeczności z wnioskami biegłego neurologa, który *expressis verbis* wskazał, że w okresie 2 miesięcy po wypadku wymagał opieki osób trzecich, w pierwszym miesiącu przez 4 godziny, w drugim przez 2-3 godziny. Nie ma przy tym znaczenia, że powyższa opinia została przeprowadzona w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy bez badań fizykalnych powoda, jeśli biegły w oparciu o przedłożone dowody był w stanie wywieść stanowcze wnioski we wskazanym zakresie. Powyższe wnioski zresztą korelowały z zeznaniami powoda, który wprost przecież zeznał, iż przez okres 2-3 miesięcy nie mógł wykonywać czynności związanych z wysiłkiem fizycznym np. przy sprzątanu mieszkania, czy przenoszeniu ciężkich rzeczy. Fakt, iż traktował on te obowiązki jako pomoc narzeczonej nie zmieniało faktu, iż wcześniej je wykonywał, a po wypadku obowiązki te musiała przejąć jego narzeczona i mu pomagać. Doświadczenie życiowe wskazuje również, iż przy opisanych przez biegłego dolegliwościach bólowych powód nie mógł dźwigać cięższych zakupów, schylać się po cięższe rzeczy, a przecież w normalnym życiu te czynności niewątpliwie obciążałyby i powoda – zresztą powyższą konstatację potwierdza opis czynności powoda, którym nie mógł wykonywać na rzecz swojej matki, czy też okoliczności wskazane w pozwie. Z treści opinii biegłego neurologa, której prawidłowości sporządzenia Sąd I instancji przecież nie kwestionował, wynika również, iż zakres obrażeń doznanych przez powoda na skutek wypadku z dnia 9 sierpnia 2016 roku obejmował również uraz kręgosłupa, który to wniosek Sąd I instancji pominął z nieznanymi powodów. Jak zostało wskazane wyżej gdy sprawa wymaga wiadomości specjalnych, to sąd nie może rozstrzygać wbrew opinii biegłych, a to, w zakresie w/w okoliczności miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Z tych też względów, uznając zasadność zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., Sąd Okręgowy poczynił ustalenia w kwestionowanym zakresie.

Mając na względzie powyższe oraz dodatkowe ustalenia w sprawie, należy w pełni zgodzić się z powodem, iż Sąd I instancji naruszył również przepisy prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. wążąc wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Celem zadośćuczynienia jest wyrównanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Innymi słowy chodzi o naprawienie szkody, która nie da się wyrazić w pieniądzu, ale jednocześnie możliwe jest zniwelowanie ujemnych następstw zachowania podmiotu odpowiedzialnego realizujących się w sferze psychiki pokrzywdzonego poprzez zapłatę odpowiedniej kwoty. Dlatego zgodnie podkreśla się w judykaturze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim spełnić funkcję kompensacyjną, a dla jej realizacji winno posiadać wartość ekonomiczną, w przeciwnym bowiem razie nie będzie zadośćuczynieniem odpowiednim lecz symbolicznym (por. wyrok SN z 28 września 2001r, III CKN 427/00, niepubl.).

W związku ze wskazaną naturą komentowanego roszczenia na gruncie przesłanek przewidzianych ustawą podkreśla się obecność tzw. uznania sędziowskiego w ramach określania wysokości sumy należnej z tytułu zadośćuczynienia. Oczywiście powyższe nie oznacza dowolności w opisanym zakresie. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania,

nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Ponadto przyznane zadośćuczynienie, powinno z jednej strony przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia - w przyjętym wyżej znaczeniu - w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej i wskazuje, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (wyroki SN z dnia 12 września 2002 r. 2002 r. sygn. IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 r. sygn. I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Ponadto z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432).

W przedmiotowej sprawie kryteria przyznawania zadośćuczynienia zostały rażąco naruszone - Sąd Rejonowy przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia nie uwzględnił bowiem w sposób dostateczny opinii biegłego neurologa pomijając wskazane w opinii okoliczności niewątpliwie związane z oceną stopnia doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych na skutek wypadku, ich intensywności i czasu trwania. Powyższa konstatacja dotyczyła nie uwzględnienia, iż powód w wyniku wypadku doznał poza urazem kolana prawego i lewego łokcia, również urazu kręgosłupa - potłuczeń tych okolic oraz, że na skutek tego wypadku u powoda przez okres 2 miesiące utrzymywały się dolegliwości bólowe z na tyle mocnym natężeniem, że powód wymagał w ograniczonym zakresie pomocy osób trzecich. Pominięcie tych okoliczności niewątpliwie miało charakter rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia. Mając zatem na względzie charakter obrażeń ograniczający się do stłuczeń w/w części ciała, kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia przy w/w okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, iż należne powodowi zadośćuczynienie winno być podniesione z symbolicznej kwoty 1000 zł, którą powód otrzymał na etapie postępowania likwidacyjnego, do kwoty trzykrotnie wyższej tj. 3000 zł, która czyni zadość wyrządzonej powodowi krzywdzie. Tym samym w przedmiotowej sprawie konieczne było zasądzenie na rzecz powoda kwoty dodatkowych 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd I instancji naruszył również przepisy prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. uznając, iż poszkodowanemu nie jest należne odszkodowanie z tytułu kosztów poniesionych na pomoc fachowego pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym i z tytułu pomocy osobom trzecim.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, może domagać się na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim nieodpłatnie przez osoby bliskie. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu, niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska np. żona lub inna osoba). Szkodą przy kosztach opieki innych osób jest sama konieczność zapewnienia opieki, nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty tej opieki, stanowią one bowiem element należnego odszkodowania nawet jeśli opieka była sprawowana nieodpłatnie przez członków rodziny. Zgodnie z powyższym zasadna jest teza, że nie ma znaczenia, kto sprawuje opiekę

nad poszkodowanym, jeżeli taka opieka jest konieczna. Nie ma znaczenia również to, czy taka opieka była faktycznie wykonywana oraz czy poszkodowany poniósł jej koszty - istotny jest sam fakt legitymacji poszkodowanego do żądania zwrotu takich kosztów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 2021 roku, I ACa 1192/19, Lex nr 3166301).

Mając na względzie powyższe oraz dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia, iż powodowi przysługiwała taka pomoc i że miała ona związek z wypadkiem z dnia 9 sierpnia 2016 roku należało uznać żądanie powoda w zakresie odszkodowania za pomoc osób trzecich za okres pierwszych dwóch miesięcy po wypadku w wymiarze 4 godzin w pierwszym miesiącu i w wymiarze 2 godzin w drugim miesiącu (albowiem powód nie wykazał, aby w drugim miesiącu wymagał dłuższej, dziennej opieki niż 2 godziny) za zasadne. Tym samym za okres pierwszego miesiąca tj. od 10.08.2016 do 09.09.2016 żądanie powoda było zasadne w kwocie 1716 zł, albowiem w tym okresie czasu były 23 dni robocze ($23 \text{ dni} \times 4 \text{ godziny} \times 11 \text{ zł} = 1012 \text{ zł}$) i 8 sobót i niedziel, gdzie przysługiwała wyższa stawka za udzielaną pomoc ($8 \text{ dni} \times 4 \text{ godziny} \times 22 \text{ zł} = 704 \text{ zł}$), a za okres drugiego miesiąca tj. od 10.09.2016 do 09.10.2016 w kwocie 880 zł albowiem w tym okresie czasu były 20 dni roboczych ($20 \text{ dni} \times 2 \text{ godziny} \times 11 \text{ zł} = 440 \text{ zł}$) i 10 sobót i niedziel ($10 \text{ dni} \times 2 \text{ godziny} \times 22 \text{ zł} = 440 \text{ zł}$), co łącznie dało należną powodowi kwotę 2 596 zł.

W rozpoznawanej sprawie również pomoc fachowego pełnomocnika była koniecznym wydatkiem, jaki poniósł powód. Niezbędność reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika wiąże się bowiem nie tylko ze sformułowaniem roszczeń, jakie poszkodowany kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym, ale również z fizyczną (lub psychiczną) niezdolnością poszkodowanego do prowadzenia sprawy związanej z dochodzeniem roszczeń, a ponadto - niejednokrotnie - z zaoszczędzeniem czasu i środków pieniężnych przez poszkodowanego, który odpłatnie zleca prowadzenie sprawy pełnomocnikowi, nie ma więc znaczenia, jak to wskazał Sąd I instancji, iż powód jest młodym, sprawnym mężczyzną. Dodatkowo należy zauważyć, iż zarówno wnioski opinii biegłego psychologa o niskim przystosowaniu społecznym powoda, jak i zachowanie powoda w niniejszej sprawie, który pomimo obiektywnie istniejącego interesu, nie angażował się w pozytywne dla niego rozstrzygnięcie sprawy, pozwalają na konstatację, iż powód bez pomocy fachowego pełnomocnika nie byłby w stanie sam zgłosić szkody poprawnie formułując wnioski w tym zakresie.

Uwzględnienie zaś wydatków związanych z wynagrodzeniem fachowego podmiotu w postępowaniu likwidacyjnym w pełni koresponduje z zasadą pełnego odszkodowania. Z art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że wypłata odszkodowania winna nastąpić w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym - a więc zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, wyrażoną w treści art. 361 k.c., odszkodowanie powinno obejmować szkodę w pełnej wysokości. Niewątpliwie koszt zaangażowania pełnomocnika do reprezentowania powoda w postępowaniu likwidacyjnym stanowił ubytek w jej majątku, który nie powstałby, gdyby do wypadku nie doszło. Zachodzi więc adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a koniecznością sięgnięcia po fachową pomoc prawną przez poszkodowanego. Korzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika nie wykracza poza pojęcie normalnych następstw zdarzenia (vide: uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia w sprawie III CZP 75/11 13 marca 2012 roku, OSNC 2012/7-8/81, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 20 marca 2014 roku w sprawie III Ca 1312/13, Lex nr 2128375). Tym samym także dochodzoną przez powoda kwotę 500 zł z tytułu kosztów poniesionych na profesjonalną pomoc w postępowaniu likwidacyjnym należało uznać za zasadną.

Podsumowując powyższy wywód należy wskazać, iż wobec częściowo zasadnej apelacji powoda Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na rzecz M. L.:

a) kwotę 2000 złotych kwotą tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 3 096 złotych tytułem odszkodowania wraz z liczonymi od kwoty:

- 1 232 złote odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;

- 1364 złote odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty;

i w punkcie drugim zaskarżonego wyroku oddalił powództwo w pozostałej części jako niezasadne. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 817 k.c. uwzględniając upływ 30 dniowego terminu od daty zgłoszenia roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 2000 zł i z tytułu odszkodowania za pomoc osób trzecich w kwocie 1232 zł, a w pozostałym zakresie z tytułu tego odszkodowania tj. w kwocie 1364 zł od dnia następnego od doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo, co nastąpiło w dniu 14 czerwca 2021 roku. Od zasądzonej kwoty 500 zł tytułem odszkodowania za koszty poniesione na pomoc prawną w postępowaniu likwidacyjnym powód nie domagał się zasądzenia odsetek.

W związku z powyższym korekcie podlegały także koszty postępowania przez Sądem I instancji, zatem Sąd Okręgowy orzekł o nich na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami. Uwzględniając wynik procesu powód wygrał sprawę w 38%. Koszty po stronie powoda wyniosły 4350 zł (opłata od pozwu i rozszerzonego powództwa – łącznie 750 zł, wynagrodzenia pełnomocnika procesowego – 3600 zł), a po stronie pozwanego – 3617 zł (wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa). Całość kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym wyniosła zatem 7 967 zł. W tym stanie rzeczy, skoro pozwany winien ponieść koszty w wysokości 3 027,46 zł, a w rzeczywistości poniósł 3 617 zł, to powód winien być zwrócić mu koszty w wysokości 589,54 zł. Mając na względzie całokształt sprawy oraz fakt, iż w świetle wszystkich kosztów procesu kwota kosztów należnych pozwanemu była niższa niż 10% tych kosztów należało uznać za zasadne wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami.

W zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa Sąd Okręgowy także dokonał ich korekty mając na względzie, iż na koszty te złożyły się kwoty wypłacone biegłym w wysokości:

- 171,64 zł na rzecz biegłego A. K. (postanowienie k. 105),
- 667,99 zł na rzecz biegłej M. P. (postanowienie k. 117),
- 591,64 zł na rzecz biegłego M. N. (postanowienie k. 163).

Sąd w tych rozliczeniach nie uwzględnił jedynie wypłaconej biegłemu A. K. w wysokości 166,40 zł (postanowienie k. 127), gdyż w tym zakresie Sąd I instancji powtórnie rozliczył rachunek, co do którego należność została już uregulowana w oparciu o postanowienie z dnia 19 października 2018 roku (k. 105). Oznaczało to, że strony winny zwrócić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1431,27 zł, z czego powód 62% tych kosztów tj. kwotę 887,39 zł, a pozwany 38% tych kosztów tj. 543,88 zł. Mając na względzie charakter sprawy oraz wysokość należnej powodowi kwoty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. - Dz. U. z 2021 r., poz. 2257 – dalej zwaną ustawą o kosztach) Sąd w punkcie czwartym zaskarżonego wyroku nie obciążył nimi powoda. Podstawą obciążenia pozwanego kosztami sądowymi w punkcie 5 zmienionego wyroku poniesionymi przez Skarb Państwa kosztami sądowymi w kwocie 543,88 zł był natomiast art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł również na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie je znosząc. Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego przy wartości przedmiotu zaskarżenia w kwocie 9 162 zł należało uznać, iż powód wygrał sprawę w 56 %. Koszty po stronie powoda wyniosły 1400 zł (opłata od apelacji - 500 zł, wynagrodzenia pełnomocnika procesowego – 900 zł), a po stronie pozwanego – 900 zł (wynagrodzenie pełnomocnika). Całość kosztów postępowania apelacyjnego przed Sądem Okręgowym wyniosła zatem 2 300 zł. W tym stanie rzeczy, skoro powód winien ponieść koszty w wysokości 1012 zł (44% kosztów), a w rzeczywistości poniósł 1 400 zł, to pozwany winien być zwrócić mu koszty w wysokości 388 zł. Mając jednakże na względzie całokształt sprawy, stosunek należnych powodowi kosztów do całości kosztów postępowania apelacyjnego a w szczególności, iż wysokość

kwoty należnej powodowi tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego jest niższa od kwoty jaką nie musiał zwracać pozwanemu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym należało uznać za zasadne wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami także w postępowaniu apelacyjnym.